

puls

REGIONU

Cena
0 zł

Nr **14**
2013

Docieramy:

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

12-07-2013r. - 25 - 07 - 2013r.

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 16 000 egz.

Następny numer
26 - 07 - 2013r.

■ TEMAT NUMERU

W szponach zła

„Na pierwszy rzut oka widać, że uszło z nich życie, tak jakby coś wewnątrz pękło”



na zdj. : ks. prałat dr. hab. egzorcysta diecezjalny Tomasz Kaczmarek

W okresie wakacyjnym wzrasta liczba osób wstępujących do sekt. Interesują się nimi nie tylko młodzież, ale również osoby mające już pewną stabilizację życiową. Statystyki są przerażające. W Polsce liczba osób poranionych duchowo, wskutek wstąpienia do sekt jest coraz większa. Sekta to nic innego jak przyłączenie do pewnej grupy społecznej posiadającej pewną ideologię, odcinającej się od tej zasadniczej grupy, czy kierunku.

Zakład uratowany!



Pracownicy „Agros Novy” mogą już przestać drżeć o swoje miejsca pracy.

str. 03

Wstyd nad kołyską



Matki, które chcą oddać dzieci do adopcji, spotykają się z wieloma problemami.

str. 05

Wójcie, nie łącz nam sołectw!



Część mieszkańców Wichrowic w gminie Chocień protestuje przeciwko planom łączenia sołectw

str. 06

W Kikole jak w Wilkowyjach



Do podlipnowskiego Kikola zjechały telewizyjne gwiazdy. Przyciągnęła je tam wyjątkowa impreza.

str. 08

Zamów reklamę w Pulsie Regionu

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl



HOSTEL FABRYKA

ZMIENIAMY DEFINICJĘ HOSTELU

Organizujemy:

- szkolenia
- konferencje
- imprezy okolicznościowe
- imprezy integracyjne
- wynajmujemy sale

ul. P.O.W. 32
87-800 Włocławek
tel. 54 231 00 33
recepca@hostel-fabryka.pl
www.hostel-fabryka.pl



Program publicystyczny

1815 Kontra
SRODA

Sielankę zakłócają niedoróbki

Cisza i zieleń w centrum miasta. A jednak sielankowy obraz osiedla „Łokietek” zakłóca stan techniczny bloków.

- Wydawało się, że to wspaniałe miejsce do zamieszkania - mówi Sławomir Mądrzycki, prezes Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej „Łokietek”. - Piękny projekt, bardzo ciekawe wykonanie. Lokale dobrze się sprzedawały, ponieważ w tym czasie nowych, oryginalnie zaprojektowanych mieszkań było na rynku naprawdę niewiele. Wykonawca - Firma Atlas Development - miała gwarantować dobre wykonanie no i atrakcyjną cenę. Niestety, rzeczywistość okazała się zupełnie inna.

Wybudowane w 2008 i 2009 roku bloki zamiast cieszyć komfortem, stały się zmorem. W mieszkaniach pojawiły się zacieki po najmniejszym nawet deszczu, grzyb na ścianach niezależnie od pory roku, pękające ściany i tynk odchodzący płatami. - Zalane są ściany głównie na górnych kondygnacjach - dodaje jedna z mieszkanki bloku przy ulicy Stodólnej 11 E. - Do tego popękane płytki na podłodze. „Wychodzą” też kable na ścianach, ciekłą kaloryferą. Po prostu tragedia. Mieszkam tutaj cztery lata, wydałam mnóstwo pieniędzy i nie mogę normalnie, spokojnie żyć. Kolejny właściciel zajmujący mieszkanie dwukon-

dygnacyjne używa tylko dolnego poziomu. Górna kondygnacja całkowicie nie nadaje się do użytku. Regularnie zatapiane sypialnia i pracownia, zabezpieczone rozłożonymi foliami, rozstawionymi garnkami i miskami czekają na lepsze czasy. Tam się w ogóle nie da mieszkać.

Mieszkańcy nie ukrywają rozczarowania stanem technicznym bloku, ale nade wszystko niedotrzymaniem przez Zarząd Atlas Development obietnic. - Jak kupowałam tutaj mieszkanie, to pan Goran mnie zapewniał, że lokale nie mają żadnych wad - mówi jedna z rozgorzconych właścicielki. - Zapewniał mnie przy notariuszu, że tak jest. W całkiem niedługim czasie okazało się, że nie była to prawda. Mieszkańców drażni także brama wjazdowa do podziemnych garaży. - Tak hałasuje, że nie można wytrzymać a mieszkam niestety bezpośrednio nad garażami - stwierdza kolejny mieszkaniec Stodólnej. - Przekroczone zostały wszelkie normy, to ustaliliśmy z fachowcami. Ja już jestem tak nerwowy, że biorę lekarstwa. Nie mogę spać po nocach. Tak nie miało być.

Broniąc swoich praw właścicie-

le mieszkań na Osiedlu Łokietek wytoczyli Atlas Development sprawę cywilną. - Tak naprawdę jesteśmy w tym punkcie, w którym byliśmy - podkreśla Andrzej Grzelak, członek Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej „Łokietek”. - Jest nieprawomocny wyrok, który potwierdza zasadność naszych roszczeń. Ale z tego co zdołaliśmy się zorientować mamy niewielkie szanse na wyegzekwowanie tego wyroku. Ponadto mamy też roszczenie z tytułu niezapłaconego czynszu w stosunku do firmy Atlas, ale postępowanie egzekucyjne nie dało żadnego efektu. Jeżeli nie możemy wyegzekwować dziesięciu tysięcy, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że i tych pozostałych pieniędzy, tego głównego roszczenia, nie uda nam się raczej otrzymać.

A jak do tych zarzutów odnosi się druga strona sporu?

- Teraz jestem na wyjeździe jestem - poinformował nas w rozmowie telefonicznej Goran Novaković, prezes Atlas Development - Dopiero w sierpniu będę mógł porozmawiać.

Zatem do sprawy powrócimy.

Monika Grzanka

Jesteśmy bogaci!

Włocławek jest bardziej zamożny niż Toruń, Bydgoszcz a nawet Gdańsk.

Dochód naszego miasta w przeliczeniu na jednego mieszkańca to ponad 3600 zł. Ranking zamożności miast, z którego pochodzą te dane jest przeprowadzany już od wielu lat. W tym roku Włocławek zajął 12 miejsce wśród miast na prawach powiatu. To o 8 oczek wyżej niż w roku poprzednim. Ten wynik to, zdaniem prezydenta Andrzeja Pałuckiego, dobry prognostyk na przyszłość.

- Od lat wszystkie moje starania bieżą w tym kierunku, aby zwiększać wydatki majątkowe, a jednocześnie kontrolować bardzo ściśle wydatki bieżące. Co z resztą jest obowiązkiem ustawowym. I to prowadzenie całej inżynierii finansowej prowadzi do tego, że ta kontrola jest czasem uciążliwa dla odbiorców, szczególnie środków bieżących, ale prowadzi do tego, że rośnie zamożność miasta - wyjaśnia prezydent Włocławka.

Na wzrost zamożności ogromny wpływ mają także inwestycje prowadzone przez miasto oraz odpowiednie warunki do tworzenia nowych miejsc pracy. A im więcej osób ma pracę tym większe są wpływy do budżetu z podatków.

Mieszkańcy, wśród których dla

potrzeb programu TVK przeprowadziliśmy sondę, miejscem Włocławka w rankingu są raczej zaskoczeni. Dlaczego?

- To odczucie jest zawsze subiektywne, bo zależy czy komuś wzrosła pensja czy nie wzrosła - mówi prezydent Pałucki. - Zwłaszcza przy dużym bezrobociu w województwie kujawsko - pomorskim gdyby nie nasze inwestycje to we Włocławku byłoby o tysiąc bezrobotnych więcej. A więc wtedy sondaż wśród mieszkańców na pewno byłby jeszcze mniej korzystny niż jest w tej chwili. Prezydent dodaje, że statystyki mają to do siebie, że mówią o ogólnych wskaźnikach, ale te wskaźniki przekładają się na poszczególnych mieszkańców w niewielkich procentach i te procenty mogą być na co dzień nieodczuwalne. - Tym bardziej, że mamy taką tendencję, że jak jest lepiej to tego specjalnie nie doceniamy. Jak jest gorzej to wtedy bardziej popadamy w pesymizm - dodaje Andrzej Pałucki. - Musi jednak upłynąć trochę czasu, aby wyższy dochód samorządu przeniósł się na lepsze warunki życia poszczególnych mieszkańców. Laura Nawrocka

Przystań w centrum politycznej burzy

Przystań na Zalewie Włocławskim od pewnego czasu jest już własnością miasta. Jednak zanim to nastąpiło teren przez kilka lat był dzierżawiony. To wciąż oburza radnych opozycji.

Radni PO uważają, że teren powinien być wykupiony jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji. A cena wykupu, sięgająca miliona złotych, ich zdaniem, jest znacznie wyższa niż rynkowa wartość działki. - Myślę, że to jest jakieś 550 tys. wyżej niż wartość rynkowa podobnych działek w podobnej lokalizacji. Dokładając do tego kwotę dzierżawy - od 2009 do 2013 roku - 645 tys. zł i cenę działki, która w porównaniu do danych na portalach ogłoszeniowych jest zbyt wysoka, ok. 1,2 mln zł poszło w wodę - mówi Sławomir Bieńkowski, radny PO.

Ratusz nie zgadza się z tą opinią. Rzecznik prezydenta Monika Budzeniusz twierdzi, że dopełniono wszelkich formalności, aby zminimalizować koszty.

- Syndyk działkę wycenił na ponad 900 tys zł. Wzięliśmy udział w procedurze przetargowej. Mimo

że wcześniej sygnalizowaliśmy, że są tam nasze naniesienia i żeby syndyk masy upadłościowej zastosował tryb bezprzetargowy. Niestety takiej zgody nie było, stąd też wystartowaliśmy w przetargu, nabyliśmy ten grunt i w tej chwili ta działka jest własnością miasta - wyjaśnia rzecznik prasowy prezydenta.

Monika Budzeniusz po raz kolejny podkreśla także, że radni PO krytykują inwestycje realizowane przy współudziale pieniędzy, których dysponentem jest marszałek również z PO.

Obie strony są jednak zgodne, iż obecnie trzeba zebrać wszystkie siły, aby jak najbardziej rozpropagować włocławską przystań. Radny Bieńkowski w przeciwieństwie do władz Włocławka uważa, że nie będzie to takie łatwe.

Laura Nawrocka



Będą maturalne poprawki

We Włocławku zdawalność egzaminu maturalnego wyniosła 78 procent, o dwa punkty procentowe mniej niż średni wynik w kujawsko-pomorskim, który wyniósł 81,5 procenta - stwierdza Irena Łaguna, dyrektor OKE w Gdańsku.

Do egzaminu maturalnego przystąpiło we Włocławku 1599 uczniów. Sto procent zdawalności miało Liceum im. Ziemi Kujawskiej, w którym do matury przystąpiło 205 osób i Liceum im. Marii Konopnickiej ze 171 maturzystami.

Licealna sielanka

Jesteśmy bardzo szczęśliwi – podkreśla Aneta Jaworska, dyrektor Liceum im. Marii Konopnickiej – Stuprocentowa zdawalność to najlepszy rezultat od wielu lat, bowiem zdarzało nam się, że jeden, dwóch, trzech uczniów miało poprawki w sierpniu, a tym razem wszyscy mogą cieszyć się wakacjami.

Dyrektor Jaworska przyznaje, że szkoła nie ma jeszcze opracowanych wyników szczegółowych. - Wydając świadectwa dojrzałości zauważyłam, że jest wiele stu-procentowych wyników z takich przedmiotów jak: język angielski, język polski i matematyka, szczególnie w klasach matematyczno-politechnicznych. Co do rozsze-

rzeń, to bywało różnie - dodaje. Na kolejnym miejscu rankingu zdawalności matury znalazło się II LO im. Mikołaja Kopernika, w którym na 202 zdających jeden oblał, a wskaźnik zdawalności wyniósł 99, 5 procenta.

Podobnie było w Zespole Szkół Katolickich, w którym na 90 maturzystów nie zdał jeden uczeń, a zdawalność wyniosła 98, 8 procenta. Dalej uplasowały się IV LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, w którym do egzaminu podeszło 209 osób, a wskaźnik zdawalności wyniósł 96, 17 procenta i V LO im. Unii Europejskiej z 60 uczniami, których wyniki matur osiągnęły 75 procent.

Matematyczna zmora techników

Jak podaje Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Gdańsku ogólnie we włocławskich liceach wskaźnik zdawalności wyniósł 92 procent, a w technikach 57, 6 procenta.

- W tym roku zdawalność matury w naszej szkole była zdecydowa-

nie lepsza, niż w roku ubiegłym - podkreśla Agnieszka Białopiotrowicz, zastępca dyrektora w Zespole Szkół Chemicznych - Odnotowaliśmy ponad 20 procentową zwyżkę, więc z tego punktu widzenia jesteśmy zadowoleni, choć wynik mógłby być lepszy. Niestety nadal naszą piętą achillesową jest matematyka. Myślę, że gdyby nie ona, to ta średnia byłaby dużo wyższa. Dla przykładu zdawalność z języka polskiego była u nas stu-procentowa, podobnie języków obcych, ale matematyka pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

„Elektryk” najlepszy

Najlepiej wśród techników matura wypadła w Zespole Szkół Elektrycznych, w którym zdawało 145 uczniów, a wskaźnik wyniósł 99, 31 procenta. W Zespole Szkół Technicznych do matury przystąpiło 140 osób, wskaźnik zdawalności utrzymał się na poziomie 70 procent. Z kolei Zespół Szkół Chemicznych wskaźnik wyniósł 60 procent. Zespół Szkół Samochodowych ze 152 zdającymi oraz

Zespół Szkół Ekonomicznych ze 118 maturzystami osiągnęły wskaźnik zdawalności na poziomie 59 procent.

Kampania sierpniowa

250 uczniów przystępujących w tym roku do matury nie poradziło sobie z takimi przedmiotami jak: matematyka, język angielski, język polski, język niemiecki i język rosyjski.

Warto przypomnieć, że matura poprawkowa przewidziana jest dla zdających egzamin, którzy przystąpili do egzaminu maturalnego ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych i nie zdali egzaminu tylko z jednego przedmiotu w części ustnej, albo w części pisemnej. Przystąpią oni do egzaminu w dniach 26-30 sierpnia. Zdając poprawkę będą mieli szansę na podjęcie studiów w drugim wrześniowym naborze zarówno włocławskich, jak i ogólnopolskich uczelni.

Monika Grzanka

Kompromis popchnął inwestycję

Budynek przy ul. Słodowskiej, stojący przy przebudowywanej ul. Kapitulnej przez wiele miesięcy utrudniał realizację tej inwestycji. Ratuszowi udało się jednak dogadać z mieszkańcami.



- Zawarliśmy porozumienie. Zostawiliśmy tę część budynku zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. No i jak widać zgoda buduje, bo dzięki niej udało się tę inwestycję dokończyć - mówi

Jacek Wojciechowski, zastępca prezydenta Włocławka.

Wyburzona została tylko ta część nieruchomości, której pozostawienie uniemożliwiłoby kontynuowanie prac przy przebudowie.

Mieszkańcy, którzy wiele miesięcy poświęcili na obronę budynku przed wyburzeniem również nie kryją zadowolenia z finału tej sprawy. Liliana Lipson jedna z współwłaścicielki domu przyznała, że lokatorzy chcieli zachować całość, ale skoro okazało się to niemożliwe, ten kompromis ich satysfakcjonuje.

Zadowoleni mogą być także włocławscy kierowcy. Dzięki porozumieniu możliwe było zrealizowanie inwestycji zgodnie z projektem. Najpóźniej do końca lipca, a zdaniem Jacka Wojciechowskiego być może nawet wcześniej, ruch na ul. Kapitulnej zostanie przywrócony.

Laura Nawrocka

Zakład uratowany!

Włocławska część Agros Novy została sprzedana, firma nie pozbyła się jednak marki.

Zarząd „Agros Novy” potwierdza. Włocławskie KZPOW zostaną uratowane, a wszystko to za sprawą umowy, której przedwstępna wersja została podpisana z Krajową Spółką Cukrową. Umowa obejmuje zakup budynków zlokalizowanych przy ul. Wienieckiej i maszyn. A co z marką włocławskiego ketchupu?

- Od początku o tym wspominaliśmy, że nie było naszym zamiarem likwidowanie tej marki – podkreśla Monika Kolano-Wysockińska, dyrektor marketingu i członek Zarządu „Agros Novy”. - Marka zostanie u nas i będziemy ją nadal rozwijać. Część pracowników zostanie przejętych przez nowego pracodawcę na pod stawie art. 23' kodeksu pracy. Zgodnie z przepisami w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę, staje się on pracodawcą w dotychczasowych stosunkach pracy.

Pracownicy mogą zatem odechnąć z ulgą, że nie będą musieli zasilć szeregów bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy. Nie będą oni jednak produkować włocławskiego ketchupu, bowiem jego linia produkcyjna została już uruchomiona w Łowiczu.

Monika Grzanka



Nie przegap

Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, 14.07 10:00-14:00

Na dziedzińcu Gmachu Głównego Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku przy ul. Słowackiego 1a w dniu 14 lipca br. w godz. od 10.00 do 14.00 odbędzie się XX JARMARK STAROCI I RĘKODZIEŁA LUDOWEGO.

27 lipca- start godz. 10:00, Hala Sportowa Baruchowo

I F a - milijny Rajd Rowerowy 27.07 2013, start godz. 10:00 spod Hali Sportowej w Baruchowie. Łączna długość trasy rowerowej: 50 km.

Festyn rodzinny w Boniewie
14 lipca-stadion sportowy w Boniewie
Start godz. 16.00

Festyn rodzinny w Boniewie, start godz. 16:00, Stadion Gminny w Boniewie. W programie degustacja potraw rybnych, zabawy dla dzieci, występy zespołów muzycznych.

Piknik Motorowerowy, 28 lipca, Brzeszewo, Gmina Chodecz



Szalony piknik motorowerowy, w programie wystawa starych rowerów, konkursy i wiele innych niespodzianek. początek, godz. 15:00

Lato Seniora w Lubrańcu 14 lipca, godz. 20:30, Park Rekreacyjny-Rozrywkowy nad Dunajem



Koncert piosenek Anny Jantar i inne utwory z lat 70 w wykonaniu Ludmiły Małeckiej i zespołu Moment.

CIEPŁO W KAŻDYM DOMU

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp z o.o. we Włocławku

ul. Piłcocka 30/32, 87-800 Włocławek,
tel. : 54 231 73 00 fax: 54 231 74 01
pogotowie ciepłownicze 993, email:mpec@mpec.com.pl
www.mpec.com.pl



Jak można dbać we Włocławku o kondycję i spędzać czas wolny?

38 km ścieżek rowerowych, 17 nowych miejsc do uprawiania rekreacji, wkrótce powstanie skatepark. Tak włocławianie mogą zadbać o zdrowie i kondycję w swoim mieście.

W sezonie letnim warto także skorzystać z boisk do piłki plażowej, mobilnej ścianki wspinaczkowej i kilku cyklicznych propozycji ratuśza na spędzanie wolnego czasu.

Mieszkańcy Włocławka mają do dyspozycji 38 km ścieżek rowerowych. Niedawno większość z nich została przygotowana na sezon letni – usunięto w sumie 18 metrów sześciennych piasku i ziemi z powierzchni i pobocza ścieżek. Zlikwidowane zostały także przerosty z trawy i chwasty, zebrano i wywieziono 96 worków 120 litrowych drobnych odpadów komunalnych. Prezydent Włocławka jest zresztą miłośnikiem dwóch kółek i promuje taką formę spędzania wolnego czasu - cyklicznie zaprasza mieszkańców na rajdy rowerowe. Uczestniczy w nich każdorazowo ok. setka włocławian, chociaż ostatnio do Osięcin pojechało aż dwieście osób! Najbliższy rajd z prezydentem planowany jest do Gorenia Dużego i odbędzie się 27 lipca.

Ciekawym miejscem, w którym włocławianie chętnie uprawiają sport jest Międzysiedlowy Basen Miejski, który chociaż działa dopiero od marca 2012 r., już stał się prężnym ośrodkiem rekreacyjnym. Obok basenu przy ul. Chopina, jest to druga miejska pływalnia i w wakacje będzie do dyspozycji w lipcu, ale obiekt oferuje znacznie więcej. W budynku na Słodowie działa np. kręgielnia Sportbowling.pl, a na basenie mieszkańcy mają okazję spróbować nietypowych form rekreacji – odbył się tam np. mecz hokeja pod wodą, a z okazji pierwszych urodzin obiektu, najmłodszy mogli korzystać przez tydzień ze specjalnego toru przeszkód na basenie. Wokół budynku organizowane są ciekawe przedsięwzięcia – jest miejsce na ognisko, gdzie

także zimą, pieczone były kiełbaski, a na górcie, zwanej przez włocławian stokiem narciarskim, przeprowadzono zjazd na „Czym każdy może i potrafi”. W okresie zimowym działało tutaj także sezonowe miejskie lodowisko (jedno z dwóch). Latem natomiast przy obiekcie pojawiły się dwa otwarte boiska do uprawiania piłki siatkowej, działa także wakacyjna „Akademia Siatkowej Piłki Plażowej”. Niedawno młodzież rywalizowała także przy Międzysiedlowym Basenie Miejskim w zawodach w duathlonie, a do 24 lipca może korzystać ze specjalnej wakacyjnej atrakcji – mobilnej ścianki wspinaczkowej. Najszybszym jej pokonanie zajmuje 14 sekund!

Wkrótce przy obiekcie przy ul. Wysokiej stanie także skatepark. We Włocławku działa już mini skatepark na stadionie Przylesie na Zazamczu, jednak nie jest on wystarczający dla tego środowiska - użytkowników deskorolek, rolek oraz rowerów typu BMX. Budowa dużego skateparku była jedną z propozycji zgłoszonych przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego, a wyposażenie obiektu zostało omówione z przyszłymi użytkownikami w ramach konsultacji społecznych. Będzie to obiekt, o powierzchni użytkowej min. 750 metrów kwadratowych - całoroczny, odporny na czynniki atmosferyczne, oświetlony oraz monitorowany. Wyposażony zostanie w 5 platform, Jumpbox, Corner oraz Piramidę. Nie zabraknie także ławek, stojaków na rowery oraz 3 dodatkowych elementów, które zostaną wykorzystane również w okresie zimowym. Inwestycja ma zostać zakończona w 2014 r.

Włocławianie chętnie korzystają także z miejskich parków. W tym

roku zmieni się i wypięknie Park Łokietka. Latem 2012 roku przebudowano tam ponad 662 metry kwadratowe traktu spacerowego. W tym roku przebudowanych zostanie kolejne ponad 736 metrów kwadratowych alejek.

Ratusz proponuje także cykliczne formy spędzania czasu wolnego. Jedną z nich są spacerki z przewodnikiem do często urokliwych zakątków Włocławka i okolic. Najbliższy, szlakiem pomników włocławskich, odbędzie się w sobotę 13 lipca. Bardzo lubianą formą spędzania czasu wolnego przez miłośników dwóch kółek są także, wspomniane już, cykliczne rajdy rowerowe z prezydentem Włocławka. Polecamy także rodzinne, weekendowe przejażdżki katamaranem i statkiem po Zalewie Włocławskim i otwarte piątkowe darmowe zajęcia Nordic Walking z wykwalifikowanym instruktorem. Więcej informacji na ten temat udziela Informacja Turystyczna przy ul. Warszawskiej, tel. 54 411 27 57.

W wakacje ratusz zaprasza także na Bulwary. W każdą niedzielę lipca i sierpnia odbywa się tam impreza pn. BULWAR SZTUKI - BULWAR SPORTU, podczas której nie brakuje propozycji kulturalnych dla mieszkańców. Liczne kluby i stowarzyszenia sportowe prezentują także swoją ofertę i zachęcają włocławian do wspólnego aktywnego spędzania czasu wolnego. Nie zabraknie występów, gier, konkursów, warsztatów, prezentacji i wspólnej zabawy. Szczegółowy program niedzielnych spotkań nad Wisłą można znaleźć na stronie internetowej: www.wloclawek.pl i tablicy, która stanęła przed wejściem do Urzędu Miasta przy Zielonym Rynku. Zapraszamy!

(łoz)

Dzieciaki na „Orliki”

Zespół Szkół nr 4 i Zespół Szkół Elektrycznych jako pierwsze w tym sezonie włączyły się do ogólnopolskiej akcji „Dzieciaki na Orliki”.

Animatorzy chcą pokazać, że można spędzić wakacje na boisku, i że aktywny wypoczynek jest alternatywą dla telewizora czy komputera. Na „Orliki” przy Zespole Szkół Elektrycznych (ul. Toruńska 77/83) dzieci i ich rodzice będą mieli możliwość wzięcia udziału w grach, zabawach sportowych, a także miniturniejach. Terminy imprez to: 13 lipca (tor przeszkód dla dzieci i rodziców), 20 lipca pomaluj „Orlik” – dzieci narysują kredą na kostce brukowej bohaterów ulubionych bajek, 4 sierpnia (gry i zabawy z elementami gier zespołowych – „euro” dla dzieci), 17 sierpnia (rodzice i dzieci - koszykówka - rzuty do kosza, slalom z piłką na czas), 24 sierpnia (mecze mini siatkówki), 7 września (gra w mini piłkę nożną) i 14 września (gry i zabawy z elementami gier zespołowych). Wszystkie zajęcia będą się rozpoczynały o godzinie 16:00. Szczegóły można uzyskać pod numerami telefonów: 721 889 246, 503 197 053.

Również w ramach akcji „Dzieciaki na Orliki”, od 21 lipca do 15 września na boisku przy Zespole Szkół nr 4 (ul. Kaliska 108) będą prowadzone bloki zajęć dla najmłodszych dzieci, tj. przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Pierwszą imprezą, zaplanowaną na 21 lipca, będzie gra w dwa ognie – czyli popularnego zbijaka. Następnie, 28 lipca dzieci wezmą udział w zabawach sprawnościowych: będą rzuty do celu i strzały na bramkę. Kolejne zajęcia odbędą się: 4 i 18 sierpnia oraz 8 i 15 września. Wszystkie zajęcia będą się rozpoczynały o godz. 18.00. Imprezy są adresowane do wszystkich przedszkolaków i dzieci ze szkół podstawowych. Na zajęcia nie trzeba się wcześniej zapisywać, wystarczy przyjść danego dnia o godzinie 18.00 na boisko (najmłodsze dzieci oczywiście w towarzystwie rodziców bądź pełnoletnich opiekunów). Kontakt tel. do animatora „Orliki” przy ZS 4: 501 681 639.

Ponadto, w lipcu na boiskach „Orlik” odbędą się letnie, piłkar-

skie mistrzostwa. Turniej zostanie rozegrany w dwóch kategoriach wiekowych: od lat 16 do 34 lat oraz od 35 lat wwyż. Do 14 lipca zgłoszenia przyjmowane są na obiektach u animatorów „Orlików” przy Zespole Szkół Elektrycznych - Grzegorz Domański tel. 721-889-246, Michał Maj tel. 503-197-053; „Orlik” przy Zespole Szkół nr 7 - Przemysław Woźniak tel.; „Orlik” przy Zespole Szkół nr 4 - Paweł Sobolewski tel. 665 607 292; „Orlik” przy Zespole Szkół Integracyjnych nr 1 - Emil Zawacki tel. 662 093 591, Ewa Paćko tel. 696 932 535. Mecze odbywać się będą do 25 lipca na jednocześnie czterech boiskach „Orlik 2012”. Finał turnieju, który wyłoni najlepsze „dzikie” drużyny danych kategorii, zaplanowano w dniach 29-30 lipca na boisku „Orlik” przy Zespole Szkół Elektrycznych. Na najlepszych zawodników i drużyny czekają nagrody rzeczowe.

Przypomnijmy, że w roku 2013 włocławianie będą mieli do dyspozycji już 17 nowych miejsc do uprawiania rekreacji wybudowanych od roku 2008. W czerwcu został oddany do użytku nowo wybudowany „Orlik” przy Zespole Szkół Integracyjnych nr 1 obecnie trwa procedura odbiorcza boiska „Orlik” powstałego przy Zespole Szkół Technicznych. To szóste i siódme boisko tego typu we Włocławku. Pozostałe „Orliki” funkcjonują przy: Zespole Szkół Budowlanych, Zespole Szkół Elektrycznych, Zespole Szkół nr 4, Zespole Szkół nr 7 i Zespole Szkół nr 11. Łączny, dotychczasowy koszt brutto budowy boisk „Orlik” w naszym mieście to ponad 8,5 mln zł. W tym roku zakończy się również budowa dwóch boisk wielofunkcyjnych dla Liceum Ziemi Kujawskiej i Gimnazjum nr 9. Obiekt poszerzy ofertę dotychczasowych 8 boisk wielofunkcyjnych, na których budowę samorząd Włocławka przeznaczył łącznie 3,7 mln zł.

(łoz)

ZIELEŃ MIEJSKA



zaufaj naszemu doświadczeniu



CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Oferujemy:

- Całodobowy odbiór zwłok z domów i innych miejsc zgonu
- Przewóz zwłok, trumien, urn na terenie kraju i Europy
- Przechowywanie zwłok we własnych chłodniach
- Obsługę uroczystości pogrzebowych zmarłych różnych wyznań religijnych oraz świeckich
- na dowolnym cmentarzu w kraju
- Konduktu pogrzebowe
- Bezzgotówkowe rozliczanie kosztów pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
- Załatwianie formalności urzędowych: USC, ZUS, SANEPID
- Przygotowywanie zwłok do pogrzebu, w tym:
 - tanatopraksję zwłok
 - ekshumację zwłok
 - spopielanie zwłok
- Sprzedaż nisz urnowych w kolumbariach

Proponujemy:

- Duży wybór trumien i urn
- Oryginalne wzory wieńców i wiązanek
- Nekrologi, tabliczki i klepsydry
- Budowę grobowców
- Różnorodną oprawę muzyczną (organy, trąbka, orkiestra)
- Lokale na organizację stypy
- Przyjęcie zlecenia na przewóz uczestników pogrzebu

ul. Wieniecka 35, 87 - 800 Włocławek

601 624 135
54 412 16 36

Śmieci - czas na opłaty

Nowe zasady odbierania i zagospodarowania odpadów. Do 10 lipca właściciele nieruchomości zamieszkałych powinni wnieść pierwszą opłatę za wywóz śmieci

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Saniko” sukcesywnie dostarcza worki i pojemniki właścicielom nieruchomości zamieszkałych.

W lipcu wszyscy otrzymają również harmonogramy wywozu odpadów i indywidualne numery kont, jednak do chwili, kiedy Urząd Miasta nie dostarczy właścicielowi nieruchomości na piśmie informacji zawierającej indywidualny numer konta bankowego do wpłat za odbiór i zago-

spodarowanie odpadów komunalnych, opłaty należy uiszczać na numer rachunku bankowego: 52 1020 5170 0000 1102 0126 9992 (PKO BP). W tytule przelewu należy napisać: „Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi; dane identyfikacyjne właściciela nieruchomości, adres nieruchomości”.

Za wywóz śmieci można także płacić w kasach Urzędu Miasta na Zielonym Rynku (parter) w dniach: poniedziałek, śro-

da, czwartek godz. 7.45 - 15.30, wtorek 7.45 - 16.00, piątek 7.45 - 15.00. Zgodnie z uchwałą Rady Miasta opłat należy dokonywać do 10 dnia każdego miesiąca. Szczegółowe informacje na temat nowego systemu gospodarki odpadami znajdują się na stronie internetowej: www.zbierajselektownie.pl. Można również zatelefonować na: 54 414-47-20, 54 414-41-80, 54 414-41-22, 54 414-41-81, 54 414-41-03, 54 414-41-10.

Wstyd nad kołyską

W holu wrocławskiego szpitala stoi kołyska, mogąca być ratunkiem dla niechcianego noworodka. Jego matce grozi jednak zarzut porzucenia dziecka i odpowiedzialność karna.

Ciężarna Ada chciała trafić do domu dla samotnych matek, ale żądano pieniędzy lub zaświadczenia z gminy. Magda wyjechała na koniec Polski, Maria podała fałszywe dane, później uciekła ze szpitala. Żadnej z nich nie udało się utrzymać sekretu. Mówią: Dziwka, morderczyni. Jak mogła zabić własne dziecko?

Radzą: Trzeba było oddać je do adopcji. Tyle rodzin czeka.

Pokazują: O, tam, w szpitalu stoi kołyska. Mogła włożyć dzieciaka i uciec. Albo w kościele zostawić, albo pod dom dziecka podrzucić...

Ada stara się nie widzieć złych spojrzeń, którymi obrzucają ją te wszystkie „porządne kobiety”, gdy przemyka ulicami miasteczka. Nie chce patrzeć, jak spluwają na jej widok, jak mamrą jakieś wyzwiska. Z ulgą zamyka za sobą drzwi mieszkania, ale tam jest jeszcze gorzej. Kiedyś, zaraz po tym, jak TO się zdarzyło, matka krzyczała, kłęła, wyzywała. Teraz tylko płacze i powtarza: Taki wstyd, taki wstyd...

Córka na językach

Właśnie ten wstyd sprawił, że Ada nikomu nie powiedziała o ciąży. Zresztą kogo to obchodziło? Tamten chłopak zniknął równie szybko jak się pojawił i nigdy nie zadzwonił, choć obiecał. Dorosły brat wyjeżdżając do Irlandii, gdzie kumpel załatwił mu pracę, szepnął Adzie na ucho, że nigdy do miasteczka nie wróci. I udaje mu się dotrzymać słowa, choć dwa razy w roku, na Boże Narodzenie i Wielkanoc, przysyła kolorowe kartki. Ojca Ada zna tylko ze zdjęć, nikt nie wie, gdzie jest i czy w ogóle żyje. A mamie zależało zawsze na tym, żeby córka dobrze się uczyła, chodziła do kościoła i nie szła z chłopakami, bo sąsiadki wezmą ją na języki...

- Co ludzie powiedzą? - Ikała matka tamtego dnia, gdy po Adę przyjechała policja. Była z nimi kobieta, też policjantka, choć nie miała munduru. Mężczyźni krzyczeli, a tamta pani cicho zadawała pytania. A potem, w komendzie rozmawiały prawie całą noc. Ta pani dała Adzie kanapki i kubek z herbatą i kilka razy pogłaskała ją po głowie.

Miłosierdzie za pieniądze

Ada stanie przed sądem rodzinnym, bowiem jest niepełnoletnia. Sama jednak zorientowała się, że jest w ciąży. Od razu pomyślała, że urodzi dziecko i odda je jakiejś rodzinie, która je pokocha. Dlatego pojechała do miasta, szukała pomocy. Ale nie znalazła. Nie tylko ona...

Uczennice, młode kobiety bez środków do życia, mężatki wychowujące już kilkoro dzieci, którym przytrafiła się niechciana ciąża, znają najprostsze rozwiązanie, jakim jest urodzenie dziecka i oddanie go do adopcji. Oczekują jednak anonimowości, a ta - w świetle polskiego prawa - jest niemożliwa.

Do Domu Samotnej Matki, MOPR lub ośrodka adopcyjnego przychodzi młoda dziewczyna ze wsi. Skrętnie ukrywa ciążę. Prosi o załatwienie jej jakiegoś miejsca, gdzie mogłaby mieszkać do porodu, deklaruje, że odda dziecko do adopcji. Chodzi jej tylko o to, by nikt z krewnych czy znajomych o niczym nie wiedział. Pracownicy telefonują do różnych placówek, wszędzie pobyt jest płatny. Dziewczyna nie ma pieniędzy, więc jedynym rozwiązaniem jest zwrócenie się do Gminnego Ośrodka Pomocy Rodzinie w jej miejscu zamieszkania, by pokrył koszty... I całą anonimowość diabli biorą.

PESEL dla dziecka

Magda była w piątym miesiącu ciąży, gdy zdecydowała się wyjechać z rodzinnej wsi. Rodzinie powiedziała, że koleżanka na Śląsku załatwiła jej pracę. Było w tym trochę prawdy. Koleżanka, której mąż pracował w Anglii, zaproponowała Magdzie wikt i opierunek aż do rozwiązania, a nawet trochę dłużej. W zamian Magda miała pomagać jej w domu i przy trójce małych dzieci. Poród odbył się w jednym z katowickich szpitali, młoda matka od razu podpisała wszystkie dokumenty, że zrzeka się praw do córki. Ale wiele miesięcy później, gdy Magda wróciła już do domu i miała nadzieję, że jej sekret nigdy się nie wyda, przyszło

pismo informujące o nadaniu jej dziecku numeru PESEL

Zuzia i wizja więzienia

Wkrótce po tym, gdy niedaleko Wrocławka studentka UMK zabiła nowo narodzonego synka, gdy jakiś mężczyzna znalazł w bramie śródmiejskiej kamienicy kwilącego noworodka, a na furcie cmentarza komunalnego ktoś zawiesił reklamówkę, w której było dziecko, w szpitalu stanęła kołyska dla ewentualnych „podrzutków”.

Od tamtych chwil minęło prawie... 10 lat - W tym czasie pozostawiono w niej tylko jedno dziecko - mówi dr Maria Gerwatowska, ordynator Oddziału Neonatologicznego z Intensywną Terapią i Patologią Noworodka w Szpitalu Wojewódzkim we Wrocławku - Zrzekam się praw do tego dziecka. Żyję z opieki socjalnej. Ojciec dziecka porzucił mnie. Proszę oddać dziecko w dobre ręce - napisała kobieta, która w listopadzie 2007 roku zostawiła niemowlę w kołysce, stojącej w holu wrocławskiego szpitala.

Dziewczynka, nazwana przez szpitalny personel Zuzią, trafiła na oddział neonatologii.

Pozostawienie noworodka w takim miejscu, jak szpital, daje szansę dziecku. Nim na pewno zaopiekuje się fachowy personel, otoczy opieką i troską, a potem odda je do domu dziecka, gdzie spędzi miesiące, może lata, czekając na uregulowanie swej sytuacji prawnej. Chociaż... - Ta sytuacja naprawdę się zmienia - akcentuje dyrektor Dorota Wilczura. - Obecnie znacznie szybciej niż kilka lat temu noworodki, którymi nie interesują się biologiczni rodzice, trafiają do adopcji.

Matka pozostawionego w kołysce dziecka będzie

poszukiwana przez policję. Jeśli sprawa się wyda, może spodziewać się zarzutu porzucenia dziecka - art. 210 kodeksu karnego - zagrożonego karą trzech lat więzienia. Może się jednak zdarzyć, jak w tym konkretnym przypadku, że nie zostanie ustalona...

Ucieczka ze szpitala

Marię z Kutna policja znalazła trzy lata po tym, jak urodziła dziecko, o którym nikt nie miał prawa wiedzieć. Miała przecież męża, dorastających synów. Ciąża była efektem krótkiego romansu, o którym bardzo chciała zapomnieć. Sciskała rosnący brzuch specjalnym pasem, dbała, by nikt z domowników nie zobaczył jej rozebranej. Kiedy poczuła pierwsze bóle, poszła na dworzec, wsiadła do pierwszego odjeżdżającego pociągu. Chciała jechać dalej, ale bóle były coraz silniejsze, więc wysiadła we Wrocławku, wzięła taksówkę i kazała się wieźć do szpitala. Nie miała przy sobie dokumentów, podała jakieś fałszywe dane, a po porodzie, gdy tylko była w stanie iść o własnych siłach, uciekła pod

osłoną nocy.

- Przecież nie zostawiłam dziecka byle gdzie, tylko w szpitalu. Gdzie miałyby lepszą opiekę? - pytała cicho przesłuchującą ją policjantkę, wdzięczna, że pod jakimś pretekstem wywołała ją z domu, że nie pytała o nic przy mężu, przy synach.

Poród w lesie

Dziecko Ady przyszło na świat w lesie. Tylko tam mogła głośno krzyczeć, wyjąc z bólu. Zostawiła je wśród drzew, na mchu, biegła zostawiając ślady krwi. Na skraju wsi upadła. Po tych śladach ludzie doszli do dziecka. Ale ono już nie żyło.

- Możemy wiele mówić o konieczności ochrony życia poczętego, ale dopóki te kwestie nie zostaną uregulowane, dopóki matkom, chcącym oddać dzieci do adopcji, nie zagwarantujemy pomocy i anonimowości, jeszcze wiele noworodków trafi do beczek i do śmietników - mówią specjaliści. Idziwią się, że zamiast prostych rozwiązań, wprowadza się w życie uciążliwe pomysły, z „becikowym” w na czele.

Barbara Szmajter



Grzanka z kulturą

NA ANTENIE
Telewizji
Kujawy
www.tvkujawy.pl

w każdy
czwartek

o 19¹⁵

Napisali do nas

Burmistrz w wielu odstonach

Tekst pod tym tytułem ukazał się w 11 numerze Pulsu Regionu. Jego autorka Laura Nawrocka krytycznie odnosi się w nim do zbyt częstego – jej zdaniem – umieszczania w Informatorze Kowalskim zdjęć z moim udziałem. Píše w swoim tekście: „pod lupę wzięliśmy”. Istotnie lupa była potrzebna, żeby dostrzec mnie na niektórych zbiorowych zdjęciach, w tym m.in. ze św. Mikołajem, na którym jestem wraz z co najmniej kilkudziesięcioma innymi osobami i to bynajmniej nie na pierwszym planie. Informator Kowalski jest kroniką zdarzeń w naszym Mieście i to oczywiście, że jako burmistrz w zdarzeniach tych uczestniczę. Gdyby p. Redaktor poświęciła czas na lekturę całego Informatora, a nie tylko na przeglądanie zdjęć, to może znalazłaby odpowiedź na zadane przez siebie pytanie: „którą z funkcji – informacyjną czy propagandową spełnia obecne czasopismo?” Kowal to nie propaganda, ale fakty, o których można się przekonać odwiedzając nasze miasto. Autorka wytyka mi też, że wiele tekstów w naszej lokalnej gazecie jest mojego autorstwa. A co w tym złego? Burmistrz w małym mieście musi pełnić różne funkcje. Jak trzeba, to jestem nie tylko dziennikarzem, ale także ogrodnikiem miejskim i fotografem, a to wszystko w ramach mojego podstawowego wynagrodzenia. To, że pod wieloma moimi tekstami w Informatorze Kowalskim są inicjały, a nie ma mojego imienia i nazwiska, wynika z tego, że chcę, aby raczej broniły się same, bez konieczności wspierania ich autorytetem

burmistrzowskiej funkcji. Z imienia i nazwiska podpisuje tylko teksty dotyczące najważniejszych spraw, gdzie mieszkańcy mają prawo znać moje stanowisko. Pani Redaktor wprowadza w błąd P.T. Czytelników pisząc, że używane przeze mnie inicjały: „pt” pod moimi tekstami to skrót od łacińskiego: „pleno titulo” (z zachowaniem wszelkich tytułów). Skrót ten można byłoby tak rozszyfrować, ale tylko wtedy, jeśli używałbym nie małych, ale wielkich liter i po każdej z nich postawiona byłaby kropka. Pisane z małych liter „pt” – jak zwykłym to czynić – może oznaczać skrót od słów: „pod tytułem”, „piątek”, ale wtedy też musiałaby być użyta kropka, albo znaczyć coś zupełnie innego, lub też być przypadkowym znakiem graficznym. Wybór wersji pozostawiam P.T. Czytelnikom. Wiem o tym, że Informator nie podoba się moim politycznym oponentom, podobnie jak moja aktywność na niwie samorządowej. Zapewniam P.T. Czytelników Pulsu Regionu, że nie jeżdżę do Warszawy po to, aby robić sobie pamiątkowe zdjęcia ze znanymi politykami, co zdaje p. Redaktor sugerować. Jeżdżę tam po to, aby walczyć o interesy wszystkich polskich samorządów, zwłaszcza o ich finanse. Nie otrzymuję także z tego tytułu żadnych diet, albo jakiegokolwiek innego wynagrodzenia. Czynię to „pro publico bono”. Moje wygłaszane tam wypowiedzi są obecne w wielu ogólnopolskich czasopiśmie, publikacjach i protokołach z posiedzeń i konferencji. Bez problemu można je także znaleźć w internecie.

Eugeniusz Gołembiewski
Burmistrz Miasta Kowala

Od autorki publikacji:

Wbrew sugestiom burmistrza Eugeniusza Gołembiewskiego nie miałam najmniejszych problemów z dostrzeżeniem jego postaci na zdjęciach w Informatorze Kowalskim. Tego problemu nie mieli chyba też mieszkańcy, którzy zwrócili uwagę naszej redakcji, że oglądanie tak wielu fotografii, na których widnieje wódz miasta zaczyna ich nieco irytować. Nie oceniałam ani treści merytorycznej, ani tematyki w tym piśmie, bo nie taki był cel mojego artykułu. Nie poświęcałam również czasu na rozszyfrowanie, co oznacza skrót „pt” pod publikowanymi tekstami. Zapytałam o to sekretarza miasta i to on udzielił mi widocznie mylnej, jak przekonuje teraz burmistrz, odpowiedzi.

Odpowiedź na pytania, którą z funkcji informacyjną, czy propagandową spełnia kowalskie czasopismo pozostawiam Czytelnikom.

Laura Nawrocka

Ekspresem

Kolejką po Baruchowie

To ma być wyjątkowy pojazd, wożący turystów po niezwykle atrakcyjnych terenach gminy Baruchowo. Pierwszy Familijny Rajd Rowerowy z Kolejką zaplanowano już na 27 bm.

- Mam nadzieję, że zamówiona już dawno kolejka do tego czasu dotrze do nas - mówi Stanisław Sadowski, wójt gminy Baruchowo. - Spodziewa-

my się jej w każdej chwili.

Kolejka produkowana jest we Wrocławiu i stamtąd ma zostać dostarczona do Baruchowa. Pojazd, jak to pojazd, musi zostać zarejestrowany. A wakacje już się rozpoczęły, na teren gminy zjechało wielu turystów, kolejni pakują walizki i pewnie lada dzień pojawią się nad jeziorami leżącymi w Gostynińsko-Włocławskim Parku Krajobrazowym. Przejazdka kolejką,

Wójt nie łącz nam sołectw!

Mieszkańcy starszej części wsi Wichrowice stanowczo protestują przeciw planom połączenia dwóch sołectw Wichrowice I i II.

- Jestem zdumiony postawą wójta, bo w mojej ocenie zdaje się on nie brać pod uwagę naszych argumentów - mówi Krzysztof Zawacki, mieszkaniec Wichrowice w gminie Chocień. Pan Krzysztof, tak jak wielu innych mieszkańców sołectwa Wichrowice I protestuje przeciwko planom połączenia sołectw. Jak twierdzi, od kiedy zmarł sołtys sołectwa Wichrowice I, o zmianie mówi się coraz częściej. Tymczasem przeciwnicy tej idei mówią, że te dwie części wsi nie czują się w żaden sposób ze sobą związane i nie mają żadnej woli współpracy. - Zwołaliśmy zebranie, na którym zdecydowana większość mieszkańców opowiedziała się przeciwko łączeniu - mówi Krzysztof Zawac-

ki. - Stanowisko przedstawiliśmy przewodniczącemu Rady Gminy. Wójt Roman Nowakowski zapewnia jednak, że żaden z organów gminy nie planuje łączenia tych sołectw. - Informacje na ten temat są nieprawdziwe i nie pochodzą ze źródeł oficjalnych. Na jesieni będą co prawda prowadzone konsultacje na ten temat, ale inicjatywa konsultacji nie pochodzi ani od wójta ani od rady gminy lecz od samych mieszkańców. Rolą wójta jest zapewnienie obiektywizmu w konsultacjach, gdyż ujawniają się próby narzucenia własnego zdania innym - napisał wójt i dodał, że martwi go, że polemiki zamiast odbywać się na zebraniach przenoszą się do mediów.

Agnieszka Fronczak

Tęczowa kraina w Boniewie

Problem braku przedszkola, w którym opiekę zapewnieliby najmłodszy mieszkańcy gminy Boniewo stawał się coraz bardziej dokuczliwy. Jednak udało się go rozwiązać.

- Bardzo pomogły nam fundusze unijne z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - mówi Zdzisława Bywalska, pracownik Urzędu Gminy w Boniewie, koordynator projektu. To właśnie dzięki wsparciu zewnętrznemu w gminie realizowany jest projekt pt. „Tęczowa kraina zaprasza najmłodszych”. Uzyskane dofinansowanie umożliwiło utworzenie dodatkowego oddziału przedszkolnego dla 23 dzieci.

Wszystkie maluchy zostały objęte opieką psychologa, zorganizowano zajęcia jęz. angielskiego,

rytmiki, gimnastyki korekcyjnej, rewalidacji, logopedii.

- Zatrudniliśmy również specjalistów, którzy prowadzą te zajęcia oraz nauczyciela wychowania przedszkolnego - dodaje Zdzisława Bywalska.

Sala, w której uczą i bawią się najmłodszy mieszkańcy gminy została wyposażona w meble, zakupiono materiały dydaktyczne, biurowe oraz zabawki oraz wyposażenie do zajęć rewalidacji, telewizor z DVD, odtwarzacz CD, płyty i aparat fotograficzny.

(Ljot)



zgodnie z zamysłem władz Baruchowa, właśnie dla nich, ale także dla korzystających z wakacji miejscowych dzieciaków miałyby być wielką atrakcją. Na 27 lipca Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Baruchowie oraz Stanisław Sadowski, wójt gminy Baruchowo, zapraszają na I Familijny Rajd Rowerowy z kolejką, który rozpocznie się o godz. 10.00 przy Hali Sportowej w Baru-

chowcie. Na trasie zaplanowane są trzy postoje wraz z poczęstunkiem: w miejscowości Kowal, przy świetlicy wiejskiej w Grodnie oraz w Zielonej Szkole w Gorenium Dużym. Wpisowe od każdego uczestnika wynosi 5 zł. Na rajd można zapisywać się do 19 lipca telefonicznie pod nr tel. 54 2845 542 lub osobiście w Hali Sportowej w Baruchowie. Łączna długość trasy rowerowej wynosi 50 km. (sab)

Nie zamykać sklepów w niedzielę

Portal internetowy www.ltvwloclawek.pl prowadził sondę na temat ewentualnego zakazu handlu w niedzielę. Zdecydowana większość biorących w niej udział interentów była przeciwna zmianom w tym zakresie.

SONDA

Wyniki głosowania:

Tak, to powinien być dzień wolny dla wszystkich

37 proc.

Nie, to dobry dzień na robienie zakupów

56 proc.

Nie wiem, nie mam na ten temat zdania

8 proc.

WYRAŻ

SWOJĄ

OPINIĘ

NA

www.ltvwloclawek.pl

GABINET WETERYNARYJNY
Spec-Drób

Leczenie i Profilaktyka Chorób Zwierząt Towarzyszących
Kompleksowa Obsługa Ferm Drobiu, Preparaty i Szczepionki dla Gołębi

WŁOCŁAWEK, UL. PLANTY 31

532 644 918

W nagłych przypadkach dyżur telefoniczny.

GODZINY OTWARCIA:
Pn-Pt: 8.00-14.00 oraz 17.00-19.00
Sobota: 9.00-12.00
Niedziela: zamknięte
(tylko umówieni pacjenci)

W nagłych przypadkach dyżur telefoniczny.

STOJAK - KOMFORT SEGREGACJI ŚMIECI

Najlepszy produkt wśród ekologicznych w Polsce!

Indywidualny w 3 kolorach: Czerwony, Zielony, Niebieski

ul. Bohaterów
Czerwony 1800c, nr 2,
PL - 87-400 Byliny,
damix@damix.pl

DAMIX
www.damix.pl



SPECJALIZACJA: HURTOWNIA I DETALICZNA
handlowi@damix.pl; tel. +48 54 290 48 54

www.weterynarzwloclawek.com

TEMAT NUMERU

Przewodnik w kapturze

Rozmowa z księdzem prałatem
dr Tomaszem Kaczmarkiem,
 egzorcystą diecezjalnym z Włocławka



W okresie wakacyjnym wzrasta liczba osób wstępujących do sekt. Interesuje się nimi nie tylko młodzież, ale również osoby mające już pewną stabilizację życiową. Statystyki są przerażające. W Polsce liczba osób poranionych duchowo, czy wstępujących do sekt jest coraz większa. Słowo sekta to nic innego jak przyłączenie do pewnej grupy społecznej posiadającej pewną ideologię, odcinającej się od tej zasadniczej grupy, czy kierunku.

Jakie zachowania świadczą o tym, że ktoś wstąpił do sekty, czy jego bliscy mogą to zauważyć?

- Jak najbardziej, ponieważ sekty są zjawiskiem bardzo destrukcyjnym. Istnieje kilka charakterystycznych elementów wskazujących, że człowiek zetknął się z czymś bardzo niebezpiecznym.

Jakie to objawy?

- Na pierwszym miejscu wskazuje się nagłą zmianę osobowości - osoba, która wstąpiła do sekty staje się jakby kimś innym, zupełnie nie do poznania. Charakterystyczne jest również zamknięcie się w sobie - w tym momencie najbliższe osoby nie mają nic do powiedzenia. Pod wpływem kierowników duchowych sekty odcinają od rodziny i znajomych. Ludzie wciągnięci w sekty posługują się nową terminologią, wręcz żargonem tej grupy. Również niepokojące są nowe kontakty towarzyskie, które stawiane są na pierwszym miejscu. Wszyscy inni nie są już godni uwagi. Znamienne są utrata

poczucia humoru i umiejętności spokojnego rozumowania. Na pierwszy rzut oka widać, że uszło z nich życie, tak jakby coś wewnątrz pękło. Charakterystyczne jest również utrata zdrowego myślenia, przesadny krytycyzm, przyjmowanie wrogiej postawy.

Wymienił ksiądz sporą ilość objawów. Aż trudno to wszystko zliczyć...

- A to nie wszystko. Niepokojące są również skłonności samobójcze, czy zachwianie zdrowej równowagi w myśleniu. Te wszystkie elementy są sygnałem, że w tych osobach zaczyna się dziać coś niedobrego. Jeżeli na drodze tych osób, nie pojawiają się ludzie, którzy otoczą ich miłością, może dojść do tragedii.

Z iloma sektami mamy do czynienia w Polsce?

- W Polsce można już wskazać przynajmniej 300 sekt. Zasięg tych grup staje się coraz szerszy. Socjologowie kalkulują, że w Polsce na wpływy sekt, podatnych jest minimum półtora miliona ludności. Ja po-

wiedziałbym, że ta liczba jest jeszcze większa.

Sataniści są najgroźniejsi? Jest wiele groźnych sekt, ale ta jest najpopularniejsza. Identyfikuje się z młodzieżą słuchającą ciężkiej muzyki metalowej. Jest ona najgroźniejsza - odejście od niej grozi śmiercią. Satanizm ma przeróżne odmiany.

A co z innymi sektami? Są mniej groźne?

- Oczywiście, że nie. Wszystkie sekty są złe. Wymienię kilka sekt godnych uwagi, które mieszczą się na początku listy niebezpiecznych sekt. Jedną z nich jest Światowy Kościół Twórcy - wyznaje ona wyższość białej rasy, jest to po prostu rasizm, jak i nacjonalizm. Uważają, że winę za wszelkie zło na świecie powodują ludzie o innym kolorze skóry. Inną sektą jest Kościół Zjednoczenia Moona - jest to nowy ruch założony przez Sun Myung Moona. Guru tego wyznania, czyli sam założyciel, uważa się za nowe wcielenie Chrystusa. Ta sekta, także w Polsce, ma

wielu zwolenników.

Warto zasygnalizować niebezpieczeństwo, które wpływa ze Wspólnoty Niezależnych Zgromadzeń Misyjnych „Rodzina” - nie ma nic piękniejszego niż rodzina, prawda? Jest to jednak grupa, która nawiązuje do haseł z lat 60 i 70, czyli tzw. ruchu hipisowskiego, a zwłaszcza ruchu wolnego seksu. Nie budzi u wyznawców zastrzeżeń, ani seks z nieletnimi, ani stosunki kazirodce! Tym grupom zarzuca się wiele przypadków demoralizacji młodzieży, molestowania seksualnego i propagowania pornografii. Kolejną sektą, która w szybki sposób się rozprzestrzenia to Kościół Sejentologiczny. Wiele sławnych osób do niej należy, m.in. jest to aktor Tom Cruise, o którym głośno było jakiś czas temu w mediach. Na koniec zasygnalizuję grupę Świadków Jehowy - podważają oni całą tradycję chrześcijańską. Charakterystyczna jest również izolacja wyznawców od społeczeństwa. Stosują oni przedziwną technikę płukania mózgu - bardzo trudno roz-

mawia się z niej wyznawcami. Zabroniona jest im również indywidualna rozmowa - zawsze chodzą parami, oznacza to, że jeden czuwa nad drugim.

Wymienił ksiądz najgroźniejsze sekty. Czy są grupy, które się do nich w jakiś sposób upodabniają? Jak reaguje na nie prawo? Z opisu sekt wynika, że działalność niektórych może wręcz podchodzić pod przestępczość.

- Co gorsza, tych nawet destrukcyjnych grup, które podszycją się pod związki religijne, broni prawo. Nie tak łatwo je rozwiązać - dopiero na drodze sądowej można udowodnić przestępczość. Oznacza to, że do tego czasu mogą one bezkarnie działać. Wspomnę, że do tej grupy należą różnego rodzaju odmiany jogi.

Nie ma niegroźnych sekt. Dbajmy o to, by nikt z naszych bliskich nie zainteresował się z żadną z nich, bo może to źle się dla nich skończyć.

(Agnieszka Fronczak)



Piekarnia Nr 1 - Ciastkarnia, ul. Kruszyńska 33
Piekarnia Nr 4, ul. Pogodna 12

OFERUJEMY WYROBY WŁASNE



3,99 zł



6,59 zł



5,49 za op.

www.wloclawek.spolem.org.pl

Zapraszamy do placówek PSS Spółem!



Biuro Poselskie



Platforma Obywatelska

Marek Wojtkowski

WWW.MAREKWOJTKOWSKI.EU

Włocławek, ul. Bauera 5 lok.19



2-5 Środowiskowy
Hufiec Pracy
Włocławek, ul.
Promienna 5B/4
Tel. 54 / 231 - 45 - 42
e-mail: 2-
5.shp.wloclawek@ohp.
pl

Chcesz skończyć szkołę i zdobyć zawód ???
PRZYJDŹ DO NAS !!!!!

- Gimnazjum z oddziałem przysposabiającym do pracy
- Gimnazjum dla dorosłych
- Rzemieślnicza Nauka Zawodu (forma pozaszkolna)

KSZTAŁCIMY W WIELU RÓŻNYCH ZAWODACH

- **ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA** (sprzedawca, kucharz, mechanik pojazdów samochodowych, ślusarz, murarz - tynkarz)

ZAPRASZAMY !!!

Jednocześnie informujemy, że posiadamy wolne miejsca w internatach jednostek organizacyjnych OHP na terenie Grudziądza i Torunia.

Zakwaterowanie i wyżywienie w internacie CAŁKOWICIE BEZPŁATNE !!!

Dojrzałość po lipnowsku

Szóste miejsce w całym województwie kujawsko-pomorskim! Taki wynik osiągnęli tegoroczni absolwenci szkół średnich z powiatu lipnowskiego.

Działania, podejmowane już od ubiegłego roku, dodatkowe pieniądze za dodatkową naukę wielu przedmiotów... Oplaciło się! Wyniki tegorocznych egzaminów maturalnych w powiecie lipnowskim mówią same za siebie.

W szkołach prowadzonych przez powiat lipnowski do egzaminu maturalnego przystąpiło 324 abiturientów, a pomyślnie zdali go 274 osoby, co oznacza, że tak zwana „zdawalność” wyniosła 84,57 procent, przy średniej wojewódzkiej 81,5 procent - mówi Jarosław Poliwko, wicestarosta lipnowski.

Komplet u „Traugutta”

Najlepsze wyniki osiągnęli absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół im. Romualda Traugutta. Tam nie ma osób, które całkowicie przekreśliłyby swoje szanse na świadectwo dojrzałości jeszcze w tym roku, choć będzie trochę poprawek z pojedynczych przedmiotów. „Zda-

walność” wyniosła 94,38 procent i należy się spodziewać, że po sierpniowych poprawkach wynik ulegnie podwyższeniu.

Są powody do dumy

We wszystkich „ogólniakach” prowadzonych przez powiat lipnowski matura została zdana na 92,86 procent, co przy średniej wojewódzkiej wynoszącej 89,94 procent jest powodem do dumy. Dobrze zdali maturę również absolwenci Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Technicznych w Lipnie. Zdało 72,22 proc. osób, a średnia wojewódzka w tej kategorii to zaledwie 59,79 procent. W technikach było niewiele gorzej, powodów do narzekań nie ma więc wielu. - Ogólnie jesteśmy więc zadowoleni z wyników tegorocznego egzaminu maturalnego, które plasują nas na VI miejscu w województwie kujawsko-pomorskim - ocenia wicestarosta Jarosław Poliwko. (sab)

W Kikole jak w Wilkowyjach

Plejada gwiazd popularnego serialu telewizyjnego „Ranczo” gościła w Kikole, a sam Kikół z okolicami na ekranach I Programu Telewizji Polskiej. Powodem był Finał Festiwalu Piosenki Ranczerskiej Wilkowyjce Kikół 2013.

Plejada gwiazd popularnego serialu telewizyjnego „Ranczo” gościła w Kikole a sam Kikół z okolicami na ekranach I Programu Telewizji Polskiej. Powodem był Finał Festiwalu Piosenki Ranczerskiej Wilkowyjce Kikół 2013. - To jedna z największych imprez najpiękniej aktywizujących środowisko lokalne. Wyzwalających najlepsze uczucia, w tym radość, której tak bardzo nam potrzeba - podsumowała festiwal Zofia Szalczyk, wiceminister rolnictwa. Impreza stała się okazją do promocji atrakcyjnego rolniczo i turystycznie powiatu lipnowskiego. Od



rana Telewizja Polska przekonywała o tym widzów. - Promujemy polską wieś - podkreśla Krzysztof

Baranowski, starosta lipnowski - Udało się to skutecznie zrobić, bowiem już w godzinach porannych od szóstej do ósmej miałem wiele telefonów z całej Polski. Ludzie potwierdzali, że naprawdę prezentacja naszego regionu zachwycała widzów Telewizji Polskiej. Nie bez znaczenia była też piękna pogoda. Dzięki niej festiwal, którego pomysłodawcą jest znany aktor Piotr Pręgoski, nabrał dodatkowego uroku.

Monika Grzanka



Ultradźwięki na leżance

Oddział Rehabilitacyjny Szpitala Lipno został wyposażony w nowy sprzęt medyczny o wartości blisko 37,4 tys. złotych, zakupiony przez powiat lipnowski.

Lipnowska placówka jest bogatsza o aparat do terapii uciskowej, kabinę do ćwiczeń UGUL, urządzenie Manualex, lampę statywową, leżankę z przesuwnikiem do ruchu poziomego do aplikatora wraz z aplikatorem szpulowym, cztery dwukanałowe stymulatory wraz ze stolikami do fizykoterapii, aparat do terapii ultradźwiękowej z dwiema głowicami.

Jak się pozbyć cellulitu?

Na szczególną uwagę zasługuje zakup aparatu do terapii uciskowej, będącej skuteczną metodą leczenia obrzęków limfatycznych, niewydolności żyłnej, rehabilitacji po urazach, żyłaków. W znaczny sposób zmniejsza też lub usuwa pierwsze objawy żyłaków pierwotnych, cellulitu. Aparat -

pierwszy w Lipnie - jest także stosowany do podstawowych zabiegów wykonywanych u kobiet po amputacjach sutków.

Sprawna nie tylko ręka

Kabina do ćwiczeń UGUL służy do leczenia schorzeń narządów ruchu za pomocą ćwiczeń ruchowych i usprawniania leczniczego. Manualex jest niezastąpionym urządzeniem do rehabilitacji. Zapewnia szybką poprawę sprawności ręki poprzez widoczne zwiększenie zakresu ruchomości stawów oraz siły i wytrzymałości mięśni. Lampa statywowa stosowana jest w zabiegach fizykoterapeutycznych. Efekt zabiegu zależy od zastosowania specjalnego filtra. Lampa z filtrem niebieskim działa przeciwbólowo, światło

czerwone zaś łagodzi stany zapalne i przyspiesza gojenie ran.

Lecniczy dźwięk

Szpital ma także nową leżankę, pozwalającą na wygodne korzystanie z magnetoterapii. Ma ona działanie przeciwzapalne, przeciwozrękowe, rozszerza naczynia krwionośne, daje efekt gojący i znieczulający. Dwukanałowe stymulatory wraz ze stolikami do fizykoterapii wykorzystują przepływ prądu jako bodziec leczniczy. Z kolei ultradźwięki wytwarzane są przez specjalną głowicę i przekazywane tkankom w celu wywołania w nich działania cieplnego, mechanicznego i fizykochemicznego. Dzięki zastosowaniu tej metody w tkankach powstaje „mikromasaż”. (sab)

Cztery łapy stróża prawa

Policyjne wyposażenie, psy patrolowo - tropiące, tajniki kryminalnej służby cieszą się wśród mieszkańców powiatu lipnowskiego nieślabnącym powodzeniem.



Lato, a zwłaszcza wakacje to czas obfitujący w liczne imprezy plenerowe, do udziału w których zapraszani są także policjanci. Takie spotkania są okazją do społecznej integracji oraz propagowania bezpiecznych zachowań. Nie inaczej było w miniony weekend. Lipnowscy policjanci uczestniczyli w sobotę, 6 lipca, w integracyjnym spotkaniu, które dla swoich członków i ich rodzin zorganizowało Koło Powiatowe Polskiego Związku Niewidomych w Lipnie oraz burmistrz miasta i gminy w Skępem. Impreza odbyła się nad jeziorem w Skępem, w ośrodku wczasowym „Jawor”. Policjanci przygotowali pokaz wyposażenia i sprzętu, który wykorzystują w codziennej służbie. Przy okazji pogadanek rozdawali różnego rodzaju elementy odblaskowe

ufundowane przez burmistrza Andrzeja Gatyńskiego. Dużym zainteresowaniem dzieciaków cieszyło się spotkanie z policjantem - przewodnikiem owczarka patrolowo-tropiącego i jego czworonożnym partnerem.

Policjantów nie zabrakło także w sobotę na pikniku rodzinnym „Powitanie wakacji”, którego głównym organizatorem była Ochotnicza Straż Pożarna w Złotopolu. Natomiast w niedzielę policjanci z posterunku w Dobrzyniu nad Wisłą działali w Zakrzewie, gdzie odbywał się m.in. IX Festiwal Myśliwski.

- Organizatorom imprez dziękujemy za ciepłe przyjęcie i okazaną nam gościnność - podkreśla Anna Kozłowska, rzeczniczka KPP w Lipnie. (sab)

OFERTA HANDLOWA

Centrala Nasienna posiada w sprzedaży po atrakcyjnych cenach n/w nasiona:

1. Nasiona kukurydzy (50 tyś. ziaren)
Odmiany kukurydzy z przeznaczeniem na ziarno (80 tyś. ziaren)
 2. Nasiona roślin strączkowych
Łubinu żółtego, wąskolistnego
Groch siewny
Wyka siewna
 3. Nasiona roślin motylkowych
Kończynka czerwona, biała, lucerna siewna
 4. Nasiona
Gryki siewnej, peluszkii oraz gorczyicy siewnej
 5. Nasiona zbóż siewnych
 6. Mieszanki traw
kośno-kiszonkowo
pastwiskowa
łąkowa
TYMOTKA ŁĄKOWA, KUPKÓWKSA
- Oraz wiele środków do produkcji rolnej



PN - PT
7.00 - 15.00
Tel. 54 287 27 13

Radni naprawili to, co zepsuli

Niezły paszтет zafundowali sobie rajcy rady powiatu aleksandrowskiego. Tak nabalaganili, że sami musieli zmieniać swoje poprzednie decyzje.

Na poprzedniej sesji, radni nie udzielili zarządowi absolutorium. Było to o tyle dziwne, że jednocześnie przyjęto jednogłośnie sprawozdanie z wykonania budżetu. Także opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz komisji rewizyjnej były pozytywne.

Był przeciw, ale się podpisał

Co zatem się stało? Otóż komisja rewizyjna na swoim posiedzeniu jednomyślnie udzieliła absolutorium, jednakże już na sesji jej przewodniczący Grzegorz Niemczyk był przeciw decyzji, pod którą wcześniej podpisał się obiema rękami. Pociągnął za sobą innych rajców i w konsekwencji

zarządowi powiatu do otrzymania absolutorium zabrakło jednego głosu

Uchwali - uchylili

Kilka dni temu w Aleksandrowie odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Powiatu. Jej głównymi punktami (aczkolwiek poza porządkiem obrad) było uchylene poprzedniej uchwały o nieudzieleniu absolutorium i ponowne głosowanie w tej sprawie. Tym razem wszystko poszło zgodnie z planem i zarząd zdecydowaną większością głosów absolutorium otrzymał.

Wątpliwości jednak pozostały. Z jednej strony, zgodnie z zapisami ustawy o samorządzie,

absolutorium udziela się za prawidłowe wykonanie budżetu. A tu taka przesłanka niewątpliwie zaistniała.

Niebezpieczny precedens?

Z drugiej jednak strony, przeciwnicy takiego rozwiązania zwracają uwagę, że ponowne głosowanie to niebezpieczny precedens podjętowany względami politycznymi.

Zawirowania w Radzie Powiatu zaowocowały także wyborem w tajnym głosowaniu dwóch wiceprzewodniczących rady. Zostali nimi: Renata Golec (PSL) oraz Arkadiusz Świątkowski (radny niezależny). (ZZ)

„Gama” zbiera laury



Dziewczyny z „Gamy” podbijają serca nie tylko aleksandrowian

Działający przy Miejskim Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim zespół wokalny „Gama”, pod kierunkiem mgr Barbary Szelągowskiej, został wyróżniony na kolejnym konkursie piosenki. Po udanych występach w Cieclocinku, Toruniu i Bydgoszczy

„Gama” w składzie: Karolina Gajewska, Klaudia Kordubska, Aleksandra Urbańska, Klaudia Przybylska i Martyna Gawrońska zajęła drugie miejsce w I Festiwalu Piosenki Religijnej „W ramionach Matki”, który odbył się niedawno w Chełmnie. (ZZ)

Oszczędny powiat

Powiat aleksandrowski zajął drugie miejsce wśród powiatów w Polsce do 75 tysięcy mieszkańców pod względem najniższych wydatków bieżących na administrację. Ranking przeprowadzono dla czasopisma „Wspólnota” i dotyczy on ubiegłego roku.

Opracował go prof. Paweł Swianiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego. Wszystkie samorządy w kraju analizowane są na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego według zestandaryzowanych, obiektywnych wskaźników. (ZZ)

CBS na tropie

Centralne Biuro Śledcze musiało zająć się wymuszeniem rozbójniczym do jakiego doszło w powiecie aleksandrowskim. Obecnie sprawa jest już na etapie postępowania sądowego.

Zdziwienie i strach ogarnął Wiesława K., kiedy pod koniec kwietnia w Niszczewach (pow. Aleksandrów Kujawski) na kłódce jednego ze swoich kurników znalazł list z żądaniem okupu. Dostał od szantażysty jeden dzień na złożenie 35 tysięcy złotych przy śmietniku w pobliżu miejscowej szkoły. Jeśli tego nie zrobi – jego syna spotka krzywda oraz wytruta zostanie ferma kaczek, której jest właścicielem. Przedsiębiorca miał prawo potraktować groźbę poważnie, albowiem wcześniej ktoś podpalił mu jeden z kurników.

Śledztwo doprowadziło funkcjonariuszy do Adama S., byłego pracownika Wiesława K. Okazało się, że to on jest sprawcą obu przestępstw, o które oskarża go Prokuratura Okręgowa we Włocławku. (ZZ)

Mammobus czeka

Przypominamy, że burmistrz Aleksandrowa zaprasza panie na bezpłatne badania mammograficzne, które odbędą się już dziś (piątek). Specjalistyczny mammobus ma stać przed Urzędem Miejskim. (ZZ)

Konsul na sesji

Trzeciego lipca odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej Aleksandrowa Kujawskiego, na której gościł Myron Jankiw, Konsul Generalny Ukrainy w Gdańsku.

Konsul podziękował za opiekę nad Ukraińskim Cmentarzem Wojskowym przy ul. Narutowicza. Podkreślił, że podobne miejsca istnieją w wielu polskich miastach, ale w Aleksandrowie Kujawskim jest to szczególne miejsce pamięci. Podczas sesji konsul przekazał przyznane przez Ambasadora Ukrainy w Polsce podziękowania w formie dyplomów byłym burmistrzom: Zdzisławowi Nasińskiemu, Stanisławowi Krysińskiemu, Jerzemu Hałasowi i Michałowi Włoszkowi, obecnemu wóldarzowi miasta - dr. Andrzejowi Cieśli, Jerzemu Erwińskiemu – zastępcy burmistrza,



dr. Emilianowi Wiszce, ks płk mgr mitratowi Mikołajowi Hajduczeni, Sławomirowi Mąkowskiemu – byłemu komendantowi policji, właścicielom firmy BIN: Zygmuntovi, Janowi i Pawłowi Krzemińskiemu oraz pośmiertnie Stanisławowi Kaszubskiemu. Po sesji konsul spotkał się z przedstawicielami firm Grados i BIN.

Na zdjęciu: Konsul Generalny Ukrainy Myron Jankiw w towarzystwie byłych (Jerzy Hałas, Stanisław Krysiński, Zdzisław Nasiński) i obecnego (Andrzej Cieśla) burmistrza Aleksandrowa Kujawskiego. (ZZ)

Lato w mieście

Lato to najlepszy czas na aktywny odpoczynek, w związku z tym Burmistrz Miasta wspólnie z organizacjami pozarządowymi oraz placówkami kulturalnymi, sportowymi i oświatowymi z Aleksandrowa Kujawskiego organizuje gry, zabawy i zajęcia sportowe dla dzieci oraz młodzieży spędzającej wakacje w mieście. Akcja „Lato w mieście” prowadzona jest w miesiącach letnich już od kilku lat. Każdego roku cieszy się sporym zainteresowaniem. Zachęcamy do zapoznania się z programem zajęć na oficjalnej stronie miasta www.aleksandrowkujawski.pl. Przez całe lato będzie można korzystać także z obiektów sportowych znajdujących się na terenie Alek-

Kompleks sportowy, Moje Boisko Orlik 2012, ul. Szkolna 6 od poniedziałku do niedzieli 11:00 – 21:00.

Kompleks sportowy, moje boisko, orlik 2012, ul Sikorskiego 5 od poniedziałku do piątku w godzinach 15:00 – 21:00 oraz w sobotę i niedzielę w godzinach 11:00-21:00. (ZZ)



Boisko wielofunkcyjne, ul. Długa 8 od poniedziałku do piątku w godzinach 17:00 – 20:00, oraz w sobotę i niedzielę w godzinach 12:00 – 20:00.

Ekspresem

Burmistrz nagroził uczniów i nauczycieli

Każdego roku burmistrz miasta wyróżnia za szczególne osiągnięcia sportowe, kulturalne i naukowe dzieci i młodzież uczęszczającą do szkół podstawowych i gimnazjalnych na terenie Aleksandrowa Kujawskiego oraz uczestników zajęć organizowanych przez Miejskie Centrum Kultury. Włodarz miasta wyróżnił też nauczycieli, którzy wspierali uczniów w osiągnięciu owych sukcesów. Podczas tegorocznej uroczystości, która odbyła się 25 czerwca w Urzędzie Miejskim, nagrodzono łącznie 86 osób. Część artystyczną przygotowały zespoły: Gama oraz Muza działające przy Miejskim Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim. Wyróżnionym gratulujemy.

Uniwersytet Trzeciego Wieku zakończył rok

25 czerwca 2013 r. w Urzędzie Miejskim w Aleksandrowie

Kujawskim odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego 2012/2013, założonego w 2011 r., Kujawsko-Dobrzyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Oddział w Aleksandrowie Kujawskim. Wśród zaproszonych gości znalazł się Jego Magnificencja prof. dr hab. Stanisław Kunikowski, który wręczył indeksy nowym słuchaczom uniwersytetu. Specjalne podziękowania wręczył także dr Andrzejowi Cieśli – burmistrzowi miasta, inicjatorowi powstania aleksandrowskiego oddziału UTW. Warto dodać, że pełni on także funkcję Przewodniczącego Rady Programowej KDUTW, Oddział w Aleksandrowie Kujawskim. Podziękowania za działalność na rzecz UTW otrzymali również członkowie Rady Słuchaczy oraz najbardziej aktywni studenci. (ZZ)

Konsultant sprzedawał Prezes nic nie wiedział

Spore emocje towarzyszą w Rypinie budowie galerii Dekada przy ulicy ks. Chojeckiego. Nic dziwnego. Miasto łaknące wielopowierzchniowych sklepów nie może przejść obojętnie nad problemami takiej inwestycji.

Przy ulicy ks. Chojeckiego ma powstać galeria o powierzchni 2 tysięcy metrów kwadratowych z 11 lokalami handlowo – usługowymi i siedemdziesięcioma miejscami parkingowymi. Skąd niepokój towarzyszący tej inwestycji? Niedawno na Rypin, jak grom z jasnego nieba, spadła wieść o sprzedaży przez inwestora działki pod galerię za 2 miliony złotych. Wiadomość była tym bardziej bulwersująca, że wcześniej miasto sprzedało tę nieruchomości za 400 tysięcy złotych. Wiele osób poczuło się zawiedzionych, a nawet oszukanych. Informację potwierdził na sesji Rady Miasta burmistrz Paweł Grzybowski.

Okazało się, że nie do końca był dobrze poinformowany...

Inwestycja w Rypinie nie jest jednak zagrożona i powinna rozpocząć się jeszcze w tym roku. Tak

400 tys zł

przynajmniej twierdzi prezes Dekady Realty Aleksander Walczak. Informacja o sprzedaży działki rzeczywiście pojawiła się w Internecie, lecz spółka nie miała z tym nic wspólnego. Jeden z konsultantów firmy, na własną rękę, chciał sprawdzić możliwość sprzedania nieruchomości

i zlecił to jednej z agencji. Ta bez żadnych pełnomocnictw ze strony inwestora, sporządziła ofertę sprzedaży i wykonała kilka ruchów marketingowych na zasa-

za tyle miasto sprzedało tą nieruchomość

dzie „wstępny wywiad”. Sama spółka – jak zapewnia jej prezes – nigdy nie miała zamiaru pozbycia się nieruchomości, którą sprzedał jeszcze poprzedni burmistrz Rypina Marek Błaszczewicz.

Obecnie zawarte są umowy najmu na połowę powierzchni obiektu. Z kolejnymi najemcami trwają

negocjacje, które nie są wcale łatwe. Rypin to nie Warszawa, a nawet Włocławek, i jak widać potencjalni chętni są bardzo ostrożni. Prezes Walczak nie ukrywa, że budowa ruszy z chwilą wynajęcia 70 procent powierzchni galerii.

Niby wszystkie wątpliwości zostały rozwiane. Niby. Nie ma powodów, aby prezesowi nie wierzyć, aczkolwiek trudno sobie wyobrazić, że jakiś konsultant, bez wiedzy kierownictwa firmy, usiłuje sprzedać coś co jest być może warte 2 miliony złotych. Pozostaje uzbroić się w cierpliwość i poczekać na szczęśliwy finał tej sprawy.

(ZZ)

Kiedy płacić za śmieci?

O śmieciach ostatnio mówi się bardzo dużo. Także w Rypinie. Urząd Miejski – za naszym pośrednictwem – przypomina o pewnych terminach.

Pierwszą opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi trzeba było uiścić do 10 lipca br. Kolejne należy wpłacić do 10 każdego miesiąca, czyli 10 sierpnia, 10 września itd. Pieniądze można uiścić w kasie Urzędu Miejskiego w Rypinie lub na konto (numer rachunku: 27 2030 0045 1110 0000 0263 7340).

Na przelew należy wpisać, jakiego miesiąca dotyczy wpłata oraz nazwisko i adres zobowiązanego. W sprawie opłat za odpady komunalne można kontaktować się w rypińskim ratuszu w pokoju nr. 200 (tel. 54 280 96 47).

(ZZ)

Gaz już jest i ma swoją cenę

Po sześciu latach starań (także poprzedniej ekipy rządzącej miastem) do Rypina dotarł gaz ziemny. Gazociąg z Brodnicy ma ponad 25 kilometrów długości. Teraz czas na kolejny etap inwestycji.

W kwietniu przyszłego roku w Rypinie rozpocznie się budowa sieci gazowniczej. Ma ona mieć długość 22 kilometrów, a prace potrwać pół roku. Zgazyfikowanych zostanie ponad 20 ulic (m.in. Piaski, Brzozowa, Toruńska, 3 Maja, Prusa, Lipnowska, Norwida, Podgórna, Słowackiego, Bielawki, Konopnickiej, 11 Listopada, Mławska, Noakowskiej, Bohaterów Czerwca 1956, Podmiejska, Ogrodowa, Cicha, Kępa, Spokojna, Łączna, Zacisze, Gałczyńskiego, Sportowa i Mleczarska).

Ostatnio doszło w Rypinie do spotkania mieszkańców z przedstawicielami Pomorskiej Spółki Gazownictwa, która gaz do mia-

sta doprowadziła. Rozmawiano o kosztach podłączenia do sieci oraz opłatach za zużyty surowiec. Goście wyjaśnili, że w przypadku, gdy posesja znajduje się od sieci w odległości do 15 metrów, zapłacić trzeba będzie ok. 2200 złotych. Za każdy dodatkowy metr – 75 zł. Mieszkańców Rypina interesowały również dane Pomorskiej Spółki Gazownictwa. Wynika z nich, że dla domu o powierzchni 100 metrów kwadratowych, przy korzystaniu z gazu do podgrzewania wody, kuchenki i centralnego ogrzewania, roczny koszt wyniesie nieco ponad 4 tysiące złotych.

(ZZ)

Policjanci nie mieli litości

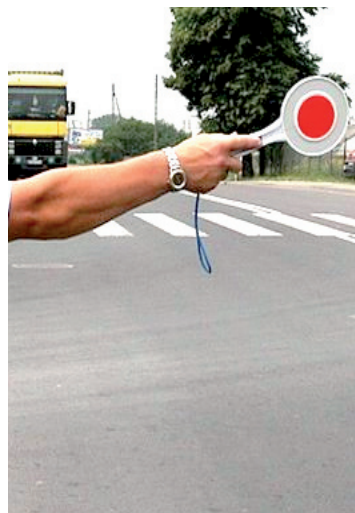
Rypińscy policjanci nie mieli litości podczas ośmiogodzinnej akcji „Trzeźwość”. Tym razem na drogi powiatu wyjechało więcej patroli niż zwykle. Efekt?

Mundurowi skontrolowali 102 pojazdy. Wobec 34 kierujących wyciągnięte zostały różne środki prawne (pouczenie, mandat lub wniosek o ukaranie). Jak wskazuje sama nazwa akcji „łapano” zwłaszcza kierowców jadących „na podwójnym gazie”. I tym razem „łowcy” okazały się obfite. Zatrzymano czterech pijanych kierowców. Kolejnych dwóch nie pojechało już dalej, albowiem stróża prawa odkryli, że obowiązuje ich sądowy zakaz kierowania pojazdami. Ponadto zatrzymano 5 dowodów rejestracyjnych za niesprawności techniczne wykryte w pojazdach. Oberwało się także pieszym. Konsekwencje prawne wyciągnięto wobec czterech z nich. „Beknęli” za przechodzenie przez jezdnię w niedozwolonym miejscu oraz za poruszanie się nieprawidłową stroną drogi.

Żeby uzmysłowić wszystkim

kierowcom, że to nie przelewki, warto nadmienić, iż jazda pod wpływem alkoholu zagrożona jest karą pozbawienia wolności do lat 2, a mimo zakazu sądowego – nawet do lat 3.

(ZZ)



Trefny alkohol w fordzie

Bingo – pomyśleli zapewne policjanci z rypińskiej drogówki po zatrzymaniu forda mondeo w miejscowości Kobrzyniec.

Kierowca nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem, ale jak się później okazało, to nie był jego jedyny problem. Mundurowi zatrzymali samochód za przekroczenie dozwolonej prędkości. Był to strzał w przysłowiową dziesiątkę. 36-letni mieszkaniec Grudziądza nie tylko jechał za szybko. Podczas sprawdzania forda, stróża prawa odkryli w bagażniku nielegalny alkohol. W workach znajdowało się kilkadziesiąt butelek o różnej pojemności. Łączyło je jedno – nie posiadały polskich znaków akcyzy. Alkohol był różnych marek i było go dokładnie 37 litrów.

Trefny towar oraz samochód policjanci zabezpieczyli w rypińskiej komendzie. Zatrzymali też kierowcę i o rok od niego starszego pasażera. Teraz obaj panowie trafią przed oblicze sędziego.

(ZZ)



Belfer z Lipna znany we Francji

W Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej przy ulicy Warszawskiej czynna jest wystawa Krzysztofa Wiśniewskiego „In Memory Of My Mother”

Malarz ma 53 lata. Ukończył studia na Wydziale Sztuk Pięknych w Toruniu. Obecnie mieszka w Lipnie, gdzie jest nauczycielem plastyki w tamtejszej szkole

podstawowej. Zajmuje się malarstwem sztalugowym i rysunkiem. Swoje prace wystawiał w Polsce i we Francji. Znajdują się także w prywatnych zbiorach w Niem-

zech, Francji, Stanach Zjednoczonych i Polsce.

Wystawa czynna będzie do 28 sierpnia br.

(ZZ)

Strefa niskich cen

Oferta ważna od 11.07.2013 do 17.07.2013 lub do wyczerpania zapasów







18⁹⁹
kg

Ser królewski Sierpc



1⁹⁹
szk.

Piwo Kasztelan 0,5l Carlsberg



13⁹⁹
szk.

Karma Chappi 3,5kg 3 rodz. Mars

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

Kłopot po awansie. Abbott odchodzi

To bardzo przykra wiadomość dla kibiców Włocławii. Ikona tego klubu, piłkarski obywatel, Billy Abbott odchodzi z zespołu.

33-letni piłkarz miał spory udział w awansie Włocławii do III ligi. Wystarczy powiedzieć, że w 34 spotkaniach ligowych i pucharowych minionego sezonu strzelił 19 bramek i miał aż 32 asysty. Te liczby stawiają go w gronie najbardziej wartościowych graczy IV ligi. Wcześniej Abbott reprezentował barwy kilku angielskich klubów niższych lig, a w Polsce oprócz Włocławii grał także w Łokietku Brześć Kujawski, Liderze Włocławek Cuiavii Inowrocław oraz Kujawiaku Włocławek, gdy klub ten walczył o czołowe lokaty na starym drugim froncie.

Powodów odejścia Billego z włocławskiego klubu jest kilka. Wiek, praca w macierzystym Łokietku Brześć Kujawski (beniaminku V ligi), w którym jest także trenerem – to najważniejsze z nich. Kibicom pozostaje wiara, że gra Abbotta w minionym sezonie we Włocławii to nie ostatni jego epizod w tej drużynie. Bądź co bądź już trzykrotnie podczas swojej kariery do niej wracał. (ZZ)



Chojniczanka we Włocławku

Już jutro (sobota) rozegrana zostanie runda przedwstępna piłkarskiego pucharu Polski na szczeblu centralnym. Włocławia zagra na własnym stadionie z Chojniczanką Chojnice.

Jak już informowaliśmy, to bardzo groźny, a zarazem atrakcyjny rywal. Chojniczanka awansowała w tym sezonie do I ligi. Podopieczni Mariusza Pawłaka zdobyli wicemistrzostwo II ligi zachodniej, ulegając jedynie Energetykowi ROW Rybnik.

Zadanie przed piłkarzami Włocławii więc bardzo trudne. Warto jednak sprawić niespodziankę. Zwycięzca tego spotkania w rundzie wstępnej pucharu Polski zagra prawdopodobnie z innym beniaminkiem I ligi Puszczą Niepołomice. Najpierw jednak ta ostatnia drużyna musi wygrać na

wyjeździe ze Stalą Sanok, przy czym będzie zdecydowanym faworytem tego pojedynku. W piłce możliwe są jednak nie tylko niespodzianki, ale nawet sensacje. Do takiej właśnie doszło kilka lat temu, kiedy wspomniana Stal Sanok wyeliminowała z pucharu Polski warszawską Legię. Runda wstępna rozegrana zostanie 17 lipca.

Gdyby jednak Włocławia pokonała i tę przeszkodę, w pierwszej rundzie pucharu Polski zmierzyłaby się z Okocimskim Brzesko. To akurat z I – ligowców jedna ze słabszych jedenastek. W minio-

nym sezonie drużyna ta rozpaczliwie broniła się przed spadkiem i uniknęła go przy zielonym stoliku. Gra w niej wielu znanych piłkarzy, chociażby Paweł Smółka, Tomasz Ogar, czy Dawid Kucharski – byli zawodnik Amiki Wronki i Lecha Poznań.

Za ciekawostkę można uznać fakt, że obecnie w zespole tym testowany jest 36-letni Jean Paulista, była gwiazda Wisły Kraków, z którą zdobył on 7 lat temu mistrzostwo Polski.

Mecz Włocławii z Chojniczanką rozpocznie się o godz. 17.00. (ZZ)

Reorganizacja piłkarskich rozgrywek

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej zatwierdził reformę II ligi. Od sezonu 2014/15 rozgrywki w tej klasie toczyć się będą w jednej 18-zespołowej grupie.

Ustalono, że zespoły, które w sezonie 2013/14 II ligi zajmą miejsca 9-18 w tabeli każdej grupy, w następnych rozgrywkach będą występować we właściwej terytorialnie grupie III ligi. Z kolei do II ligi awansują dwa kluby wyłonione w meczach barażowych spośród mistrzów poszczególnych grup III ligi.

Jednocześnie zarząd PZPN zobowiązał okręgowe związki piłki nożnej do przeprowadzenia do końca sezonu 2013/14 konsultacji wśród klubów trzecioligowych dotyczących reorganizacji na tym

poziomie rozgrywek.

Do czerwca przyszłego roku kluby III ligi w porozumieniu z OZPN - ami mają podjąć ponadto decyzję w sprawie kształtu reformy rozgrywek III-ligowych, której efekty poznamy na starcie sezonu 2015/16.

Jedną z roboczych propozycji zakłada utworzenie czterech grup makroregionalnych:

- grupa I: Łódzki ZPN, Mazowiecki ZPN, Podlaski ZPN, Warmińsko - Mazurski ZPN - grupa II: Lubelski ZPN, Ma-

łopolski ZPN, Podkarpacki ZPN, Świętokrzyski ZPN - grupa III: Kujawsko - Pomorski ZPN, Wielkopolski ZPN, Pomorski ZPN, Zachodniopomorski ZPN

-grupa IV: Dolnośląski ZPN, Lubuski ZPN, Opolski ZPN, Śląski ZPN

Reorganizacja rozgrywek w II i III lidze spowoduje zapewne także zmiany w niższych klasach rozgrywkowych w każdym regionie, również w Kujawsko - Pomorskim. (ZZ)

Włocławscy oldboje na ostatnim miejscu

W Aleksandrowie Kuj. odbył się piłkarski turniej oldbojów. Wzięły w nim udział cztery drużyny: miejscowe Orłęta, Pomorzanie Toruń, Zdrój Ciechocinek i Włocławia Włocławek.

W turnieju swoje umiejętności zaprezentowało wiele piłkarskich sław „z tamtych lat”. Nazwiska: Szyborski, Okulicz, Zimny, Bonowicz, Kasiński, Kujawa czy Dembowski – mówią same za siebie. W imprezie zwyciężyli oldboje Zdroju przed Pomorzaniem, Orłętami i Włocławią. Włocławianie przegrali wszystkie mecze (z Orłętami i Zdrojem po 1:3 i z Pomorzaniem 0:3).

Mirosław Kasiński 13', Marcin

Zapiec 30', Jacek Bergunda 49', Artur Kiniec 22', 65', Mariusz Konwerski 61', 90' - Wiesław Pesta 32'. Włocławia: Sławomir Kantowski - Marcin Tulimowski, Radosław Kuciński, Przemysław Błachewicz, Maciej Nawarski - Mariusz Konwerski, Dariusz Fortuna, Mirosław Kasiński (75' Piotr Linowiecki), Jacek Bergunda - Marcin Zapiec (65' Marek Gwizdka), Artur Kiniec. (ZZ)

Derby z archiwum, czyli były takie czasy

Awans Włocławii do III ligi (czwarty obecnie poziom rozgrywek w Polsce) jest niewątpliwym sukcesem tego zespołu. Jednak czas na marzenia o II lidze.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że takie miasto jak Włocławek powinno mieć drużynę przynajmniej na poziomie II ligi. Były przecież czasy, kiedy w stolicy Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej piłka stała na wyższym poziomie, a o prymat w mieście walczyły przynajmniej dwie ekipy.

Kibice z łezką w oku wspominają zwłaszcza mecze pomiędzy odwiecznymi rywalami, czyli Włocławią a Kujawiakiem Włocławek. Ten drugi klub co prawda już nie istnieje, ale na stałe wpisał się w historię włocławskiego piłkarstwa.

Niedawno minęło 20 lat od jednego z takich meczów. 14 marca 1993 roku Włocławia na wła-

snym stadionie rozgromiła rywala 7:1 (3:1). Pojedynek obserwował komplet widzów, a kibice do dziś wspominają akcje i bramki z tamtego derby.

Włocławia - Kujawiak Włocławek 7:1(3:1)

Mirosław Kasiński 13', Marcin Zapiec 30', Jacek Bergunda 49', Artur Kiniec 22', 65', Mariusz Konwerski 61', 90' - Wiesław Pesta 32'.

Włocławia: Sławomir Kantowski - Marcin Tulimowski, Radosław Kuciński, Przemysław Błachewicz, Maciej Nawarski - Mariusz Konwerski, Dariusz Fortuna, Mirosław Kasiński (75' Piotr Linowiecki), Jacek Bergunda - Marcin Zapiec (65' Marek Gwizdka), Artur Kiniec. (ZZ)

Sukces wioślarek WTW

Po prawie 60 latach mistrzostwa Polski seniorów w wioślarskim rozegrane zostały w Kruszwicy.

Po ich zakończeniu powody do zadowolenia miały także reprezentantki WTW Włocławek. Aleksandra Budzyńska i Marlena Adamska zajęły w doborowej stawce, w konkurencji dwójek

bez sternika, trzecie miejsce, zdobywając tym samym brązowy medal. Na torze regatowym w Kruszwicy uległy tylko reprezentantom Wałęza i Bydgoszczy. (ZZ)

Włocławianka mistrzynią Polski w bowlingu



Spore sukcesy odnoszą reprezentanci włocławskiego klubu „Pionek” w mało popularnej jeszcze w naszym kraju dyscyplinie sportowej, jaką jest bowling.

Ostatnio zdobyli mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski Nasi reprezentanci wystartowali w kategorii niewidomych i słabo widzących. Jadwiga Szuszkiewicz została mistrzynią kraju, natomiast Piotr Dudek wicemistrzem. Zawody rozegrano we Wrocławiu i wzięło

w nich udział 130 zawodników z całej Polski. Do finałów zakwalifikowało się 60 najlepszych. Startowali w trzech kategoriach w zależności od stopnia niepełnosprawności. (ZZ)

TYLKO U NAS

**Reklama w
trzech
mediach o
największym
zasięgu i
dużej
oglądalności**

**PAKIET
REKLAMOWY
SZANSĄ DLA
TWOJEJ
FIRMY!**



puls
REGIONU

Największy
bezpłatny regionalny
dwutygodnik informacyjny



Nowatorski
Lokalny portal telewizyjny

TVK
www.tvkujawy.pl

Pierwsza
Lokalna telewizja

**Medialne
Centrum Kujaw**

